

BIULETYN TYGODNIOWY CIZ

Biuletyn Centrum Informacyjnego Zakonów opracowywany przez zespół portalu internetowego www.zyciezakonne.pl i sekretariat Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich

7-13 sierpnia 2012 r.

33/180

Wiadomość tygodnia

800-LECIE ZAKONU ŚW. KLARY UROCZYŚCIE W KRAKOWIE

11 sierpnia 2012 r. Zakon św. Klary z Asyżu obchodził 800 lat swego istnienia. W Krakowie przy Trakcie Królewskim uroczystej mszy św. jubileuszowej przewodniczył kard. Stanisław Dziwisz.

Metropolita krakowski przypomniał, że św. Klara wpatrzona w ideał życia franciszkańskiego całym swoim życiem pokazała, że można wybrać Chrystusa i żyć tylko dla Niego, żyjąc jednocześnie dla braci.

„W napisanej przez siebie regule położyła nacisk na autentyczne życie Ewangelią, co oznaczało życie miłością tylko dla Chrystusa” – mówił kard. Dziwisz. I wymienił środki, którymi realizowała ten ideał: „trwanie w dobrowolnym ubóstwie, zabieganie o chrześcijańskie braterstwo, wierność Kościołowi katolickiemu, święte milczenie, zachowanie klauzury”.

Na zakończenie uroczystości Ksiądz Kardynał złożył siostronom życzenia. „Drogie Siostry Klaryski, naśladowajcie Chrystusa w Jego miłości oblubieńczej i w radykalnym ubóstwie. Adorujcie Chrystusa ubogiego i posłusznego w Najświętszym Sakramencie. Patrzcie razem z Waszą Matką, św. Klarą, na Najświętszą Maryję Pannę, ucząc się miłości oblubieńczej i całkowicie oddanej Chrystusowi. Niech św. Klara wstawia się za Waszym Zakonem i wyprasza wam u Boga obfite błogosławieństwo” – winał metropolita.

We mszy uczestniczyli też franciszkanie, a wśród nich prowincjałowie Zakonu Braci



Mniejszych Konwentualnych – o. Jarosław Zachariasz i Zakonu Braci Mniejszych – o. Rufin Maryjka.

Specjalnie na uroczystość jubileuszową została napisana przez Henryka Jana Batora msza na cześć św. Klary – utwór muzyczny „Missa in honorem sancta Clara”. I wtedy też po raz pierwszy zastała ona wykonana. Zaśpiewali i zagrali ją: Jolanta Kowalska (sopran), Kwartet puźonowy „Trombonastic”, organy i Chór Mieszany pod dyрекcją prof. Stanisława Krawczyńskiego.

11 sierpnia swoje święto mają nie tylko siostry klaryski, ale również ludzie telewizji. Bowiern zgodnie z wolą papieża Piusa

XII od 54 lat św. Klara jest patronką tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w przygotowywaniu i przekazywaniu programów telewizyjnych.

Siostry klaryski żyją w ścisłej klauzurze, w ubóstwie i pokucie oraz w adoracyjnym skupieniu. Utrzymują się z pracy przy naprawie i szyciu szat kościelnych oraz paramentów liturgicznych. Przyjmują też jałmużnę.

W Krakowie siostry osiedliły się na stałe przy kościele św. Andrzeja ok. 1320 roku. Obecnie przy ul. Grodzkiej 54 mieszka blisko 40 klarysek. jms

Wiadomości krajowe

Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny na Jasnej Górze

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny to największa uroczystość na Jasnej Górze.

Tysiące pielgrzymów przybywają z tej okazji do sanktuarium, by 15 sierpnia uczestniczyć tam w głównych obchodach. W tym roku uroczystej Mszy z udziałem Episkopatu Polski będzie przewodniczył

nowy metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Uwieńczeniem obchodów będą salwy armatnie na cześć Matki Bożej. Tegoroczne uroczystości ku czci Wniebowzięcia NMP na Jasnej Górze będą na-

wiązywać do programu duszpasterskiego „Kościół naszym domem”.

W środę 15 sierpnia Mszy pontyfikalnej z udziałem polskich biskupów o godz. 11.00 na szczycie Jasnej Góry przewodniczyć będzie abp Depo, który wygłosi także okolicznościowe kazanie. Mszę poprzedzi modlitwa różańcowa pielgrzymów „za Kościół, który jest naszym domem”. Zaplanowano także modlitwę śpiewem oraz prezentację pieśni pielgrzymkowych.

Tradycyjnie też, 15 sierpnia o godz. 8.00 kard. Kazimierz Nycz przewodniczyć będzie Eucharystii wieńczącej 301. Warszawską Pielgrzymkę Pieszą. Kazanie wygłosi przeor Jasnej Góry o. Roman Majewski. Po Mszy św. modlitwę uwielbienia poprowadzi zespół „Mocni w Duchu”.

Natomiast już po głównej celebrze, na godz. 14.00 zaplanowana jest Droga Krzyżowa, którą poprowadzi młodzież z duszpasterstwa na „Halach” a o godz. 16.00 rozpocznie się różaniec w Kaplicy Matki Bożej.



Wieczorne obchody uroczystości zainauguruje o godz. 18.30 procesja eucharystyczna po Wałach Jasnogórskich. O godz. 19.00 sprawowana będzie na Szczycie Msza święta. Odpust zakończy Apel Jasnogórski pod przewodnictwem biskupa polowego Józefa Guzka z udziałem Kompanii Honorowej Wojska Polskiego. Uwieńczeniem święta Matki Bożej będą salwy armatnie na cześć Wniebowziętej Pani.

W Kościele uroczystość Wniebowzięcia NMP obchodzona jest od V wieku. Wywodzi się ona z przeświadczenia, że Maryja nie umarła jak zwykły człowiek lecz została zabrana do nieba. W Polsce i w krajach europejskich czci się Matkę Boską Wniebowziętą jako patronkę ziemi i jej bujnej roślinności. W niektórych rejonach Polski błogosławi się wiązanki kwiatów i ziół. W całym kraju święto to jest obchodzone bardzo uroczysto, jednak największe obchody mają miejsce na Jasnej Górze, dokąd zwracają się pielgrzymki z całej Polski.

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny decyzją komunistycznych władz, w 1955 roku przestał być dniem wolnym od pracy. W maju 1989 roku Sejm RP przywrócił to święto jako dzień ustawowo wolny od pracy. Za: www.deon.pl

Uroczystości 70 rocznicy śmierci Św. Teresy Benedykty od Krzyża

Na terenie byłego niemieckiego obozu zagłady Auschwitz II-Birkenau zakończyła się Msza święta koncelebrowana ku czci Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża, współpatronki Europy. Liturgii przewodniczył kard. Peter Eder, prymas Węgier i przewodniczący Konferencji Episkopatu Europy.

Witając uczestników liturgii, bp Tadeusz Rakoczy podkreślił, że droga Edyty Stein do świętości była trudna i wymagała wysiłku oraz hartu ducha. Ordynariusz bielskożywiecki zaapelował o branie przykładu i naśladowanie św. Teresy Benedykty od Krzyża w jej dążeniu do prawdy.

W koncelebrze brali udział biskupi z Polski i zagranicy, reprezentujący m.in. miejscowości związane z życiem Edyty Stein. Są to: metropolita Kolonii, kard. Joachim Meisner; ordynariusz diecezji Spira (Speyer) bp Karl-Heinz Wiesemann, który reprezentuje także episkopat niemiecki; ordynariusz diecezji Roermond w Holandii, bp Franz Jozef Maria Wiertz; bp pomocniczy diecezji Hildesheim, Heinz-Günter Bongartz i biskup pomocniczy diecezji Münster (Münster) Stefan Zekorn.

Ze strony polskiej udział w liturgii wzięli: metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz, metropolita wrocławski abp Marian Gołębiewski, metropolita katowicki abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki; ordynariusz diecezji gliwickiej, bp Jan Kopiec; ordynariusz diecezji bielskożywieckiej bp Tadeusz Rakoczy; biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Jan Szkodoń i prowincjał Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej o. dr Andrzej Ruszała OCD.

Przy ołtarzu nieopodal ruin krematorium na terenie byłego obozu Birkenau modlili się pielgrzymi z Polski, Niemiec, Ukrainy. Obecni byli księża, zakonnicy i zakonnice. Homilię podczas Mszy wygłosił kard. Joachim Meisner, arcybiskup Kolonii.- Edyta Stein wybrała i przyjęła powołanie, jakim było współuczestnictwo w męce Chrystusa – mówił metropolita. Hierarcha podkreślił, że karmelitanka, którą zginęła 70 lat temu wraz z innymi ofiarami w obozowej komorze gazowej, „została pobłogosławiona krzyżem i stała się wielkim błogosławieństwem dla nas, dla całej Europy i dla całego świata”.

W swym niezwykle osobistym wyznaniu 78-letni niemiecki duchowny przypomniał, że – tak jak Edyta Stein – urodził się we Wrocławiu i od ponad 20 lat mieszka w Kolonii, mieście związanym także z życiem Edyty Stein. - Ale jest coś, co sprawia, że jeszcze dziś moją twarz pokrywa rumieniec. Mianowicie fakt, że wówczas nikt z nas chrześcijan w Niemczech nie stanął z Edytą Stein i jej narodem pod krzyżem. Zostawiliśmy ich pod krzyżem samych. A

to nie może się już nigdy, nigdy więcej powtórzyć! – apelował.

Na koniec liturgii prowincjał Karmelitów Bosych Prowincji Krakowskiej o. dr Andrzej Ruszała OCD dziękując wszystkim za udział w uroczystościach, wezwał, by dzisiaj uroczystość i postać św. Teresy Benedykty od Krzyża uczyły w dzisiejszych czasach bycia „budowniczymi pokoju i tymi, którzy uczestniczą w tajemnicy dźwignia Krzyża Pana na miarę naszego powołania i łaski” (...)

Organizatorem uroczystości są: Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie oraz Krakowska Prowincja Karmelitów Bosych. Za: www.deon.pl

Rodzice Męczennika przekazali franciszkanom odznaczenie Syna

Rodzice zamordowanego 21 lat temu w Peru o. Zbigniewa Strzałkowskiego przekazali Zakonowi Franciszkanów order „El Sol del Peru” (Słońce Peru), który pośmiertnie otrzymał ich syn od Prezydenta Republiki Peru.

Order jest najwyższym peruwiańskim odznaczeniem cywilnym i wojskowym przyznawanym za zasługi na rzecz Peru. Jest też najstarszym orderem w Ameryce Południowej.

Do Orderu dołączony został dyplom, w którym znajduje się uzasadnienie przyznania orderu. Czytamy w nim, że o. Zbigniew Strzałkowski otrzymał go „za jego zasługi i służbę”.



Obecnie w Rzymie toczy się proces beatyfikacyjny sług Bożych Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka, którzy zginęli za wiarę 9 sierpnia 1991 r. z rąk terrorystów. Przywódca ugrupowania Sendero Luminoso (Świetlisty Szlak) oskarżyli misjonarzy o prowadzenie działalności usypiającej świadomość rewolucyjną In-

dian. Misjonarze bowiem oprócz pracy duszpasterskiej zajmowali się działalnością charytatywną.

Polscy misjonarze zostali pochowani w kościele w Pariacoto, w którym do dziś są polscy zakonnicy i nadal prowadzą tam swoją działalność.

Salezianie przygotowują animatorów

Jak co roku w dniach od 27 lipca do 4 sierpnia w Czerwińsku nad Wisłą odbyła się Szkoła Animatora Oratorium (SAO). Na tegoroczne SAO do dawnego opactwa kanoników regularnych zjechało ponad 100 młodych ludzi, chcących pogłębić w sobie ducha modlitwy i znajomość salezjańskiego systemu wychowawczego.



19 spośród nich ukończyło trzyletni kurs formacji promocją na animatora i na kończącej SAO Mszy Świętej przyjęło specjalne krzyże z rąk ks. Inspektora Sławomira Łubiana SDB. Na SAO 2012 przyjechała młodzież z oratoriów z Płocka, Olsztyna, Suwałk, Ełku, Tolkmicka, Łodzi (z Wodnej i św. Teresy), Sokołowa Podlaskiego, Starych Jabłonek, Żyrardowa i Czerwińska. Za przygotowanie i przeprowadzenie SAO odpowiadał ośrodek Emaus oraz kapłani, głoszący na Szkole konferencje: ks. Przemek „Kawa” Kawecki SDB, ks. Mariusz Rudzki SDB i czuwający nad całością SAO, ks. Sławomir Piotrowski SDB. Ich wysiłki wspierała reszta „szkolnej” kadry: animatorzy, którzy ukończyli już formację SAO i klerycy z salezjańskich seminariów z Łądu nad Wartą i Krakowa.

Jak sama nazwa wskazuje program zjazdu miał wiele wspólnego z programem dnia

szkolnego. Każdego dnia młodzież słuchała dwóch konferencji, uczestniczyła w Eucharystii i spotkaniach modlitewnych. Oprócz tego codziennie odbywała się praca w grupach i rezerwowano czas na studium osobiste. Niemniej nie zabrakło czasu na pogodne wieczorki, dyskotekę, gry terenowe czy różne konkurencje sportowe w ramach rekreacji.

Formacja na Szkole Animatora jest trójstopniowa i trwa 3 lata. Na pierwszym stopniu formatorzy kładą główny nacisk na dobre poznanie osoby ks. Bosko i podstawowych założeń systemu przewencyjnego. Na drugim młodzi ludzie pogłębiają znajomość Pisma Świętego oraz liturgii. Na trzecim poszerzają wcześniej zdobytą wiedzę i uczą się wykorzystywać ją w praktyce. Na każdym etapie formacja SAO ma celu pogłębienie w młodym człowieku ducha modlitwy i rozmiłowanie w ks. Bosko.

Młody człowiek kończący cykl formacji SAO otrzymuje na pamiątkę krzyż, który ma mu z jednej strony przypominać o godności posługi jaką otrzymał, a z drugiej o odpowiedzialności, jaką wykazywać się powinien jako animator w oratorium salezjańskim. Za: www.salezianie.pl

Dominikańska: z radością, ciszą i pokutą

21. Piesza Pielgrzymka Dominikańska przybyła na Jasną Górę w czwartek, 9 sierpnia. W 8 grupach wędrowało 1350 pątników. Przewodnikiem pielgrzymki był o. Gabriel Wilczyński, dominikanin. Hasłem tegorocznej drogi były słowa: „Miłosierdzia pragne”.

„Pielgrzymowanie było i radosne, w wielu grupach, ale i w ciszy, bo mamy dwie grupy ciszy, i także z pokutą, bo mieliśmy grupę pokuty, w której było bardzo dużo milczenia, w której były noclegi tylko w namiotach, na boiskach, bez kwater, bez szkół. Więc z radością, ciszą i pokutą – mówi o. Gabriel Wilczyński, dominikanin – Pielgrzymi szli z bardzo wieloma intencjami, z prośbami o uzdrowienie, o nawrócenie, z prośbami, aby znaleźć pracę, o to by mieć dzieci, potomstwo, z bardzo wieloma różnymi intencjami. Także przynosimy

intencje, które zbieraliśmy w czasie drogi, od tych ludzi, którzy nas przyjmowali, z tych kwater, bardzo wiele osób prosiło nas o modlitwy, te wszystkie osoby, też polecamy Bogu przez ręce Maryi”.



W pielgrzymce szło 30 księży i 17 sióstr zakonnych. Najmłodszy pątnik był jeszcze w wózek, a najstarszy szedł o lasce. W pielgrzymce szła również grup „Klika”, w której szło 15 niepełnosprawnych pątników raz z opiekunami.

„Owoce pielgrzymki to w codziennym życiu pielgrzymki widzi się i dostrzega, że modlitwa, dużo życzliwości, dużo dobra, piękna i wspólnego bycia razem. Owoce modlitwy każdy z pielgrzymów zobaczy, kiedy wróci do domu, kiedy zacznie żyć takim codziennym życiem. Pan Bóg nie zawsze działa w taki sposób, że odpowiada nam słowami, ale zmienia nasze serca, zmienia nas, i w jakiś inny sposób patrzemy na siebie, na innych ludzi, na świat, który nas otacza i myślę, że tego się tutaj nauczyliśmy, a jakie będą owoce, to w Niebie zobaczymy” – podkreśla o. Maciej Chanaka, dominikanin z grupy 19.

„Pielgrzymka dominikańska jest szalona, ponieważ dominikanie nie boją się mówić, nie boją się stwierdzać pewne rzeczy, nie boją się żartować na ambonie, i mają wiele siły i humoru – stwierdza Jagoda, która prowadziła grupę 19 – Na Jasnej Górze czujemy wielką euforię, emocje, radość, to jest nie do opisanego, bo jak się idzie w grupie, to są wielkie emocje, nie zwraca się uwagi, co się śpiewa, co się krzyczy, co się tańczy, klaszcze i idzie się. Mamy też taki zwyczaj, że pod Jasną Górę dobiegamy, biegnie się z prędkością światła i to jest fantastyczne”. Za: www.dominikanie.pl

Refleksja Tygodnia

CZYM JEST NOWA EWANGELIZACJA? KONFERENCJA ABPA RINO FISICHELLI W KOSTRZYNI

W Kostrzynie nad Odrą podczas „Przystanku Jezus” odbył się pierwszy w Polsce Kongres Nowej Ewangelizacji. Konferencję do zgromadzonych wygłosił abp Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji. Oto jej treść

Nowa ewangelizacja jest wyzwaniem. Więcej, jest wielkim wyzwaniem podejmowanym przez Kościół, aby na nowo doświadczyć obecności Zmartwychwsta-

łego Chrystusa, który prowadzi go poprzez dzieje. Moglibyśmy znaleźć wiele różnych definicji nowej ewangelizacji. Jednak już w 1976 roku Paweł VI mówił: „Żadna niepeł-

na i niedoskonała definicja nie może za- doświadczyć bogatej, wielostronnej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest ewangelizacja, żeby nie zaistniało równocze-

śnie niebezpieczeństwo osłabienia jej sensu lub nawet zniekształcenia. W żaden bowiem sposób nie można jej pojąć bez uwzględnienia w jednym wejrzeniu wszystkich koniecznych jej czynników". (EN 17) I dalej stwierdzał z mocą, aby uniknąć jakichkolwiek niejasności: „Nie ma prawdziwej ewangelizacji bez głoszenia imienia i nauki, życia i obietnic, Królestwa i tajemnicy Jezusa Nazareńskiego, Syna Bożego”. (EN 22) Troskę Pawła VI o to, by ewangelizacja była prawdziwie nowa, odnajdujemy jednak wyraźnie w następującym fragmencie: „Problem tego, «jak ewangelizować» pozostaje stale aktualny, bo sposoby ewangelizowania zmieniają się w zależności od okoliczności czasu, miejsca i kultury ludzi. Te różnice domagają się od nas ich odkrycia i przystosowania. Przede wszystkim na nas, Pasterzach Kościoła, ciąży obowiązek odważnego, mądrego i wiernego względem treści zawartej w ewangelizacji szukania nowych sposobów, jak najbardziej przydatnych i skutecznych w niesieniu ludziom współczesnym ewangelicznej nowiny.” (EN 40) W tej Adhortacji apostołowej odnajdujemy ważne punkty, które są nadal fundamentalnymi treściami dla nowej ewangelizacji dzisiaj: liturgia, pierwszeństwo świadectwa, konieczność wykorzystywania nowych środków przekazu, pobożność ludowa..., słowem aktualność Ewangelii Nuntianti, jako pierwszej refleksji Magisterium w kilka lat po soborze, pozostaje nadal jako ciągle wyzwanie.

Od czasu swojej homilii w Nowej Hucie, w czerwcu 1979 roku, gdzie po raz pierwszy użył terminu nowa ewangelizacja, Jan Paweł II przez 26 lat uczył nas, jak ważne jest zrozumienie znaczenia nowego „zapachu”, nowych „metod” oraz nowych „środków wyrazu”. Wreszcie, Benedykt XVI postanowił podjąć to wyzwanie w sposób konkretny i powołał do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji po to, aby „udzielić właściwych odpowiedzi, aby cały Kościół, odradzając się w mocy Ducha Świętego, zwrócił się do współczesnego świata z nowym zapachem misyjnym, by krzewić nową ewangelizację.” (US)

Wydaje się jednak rzeczą ważną, aby już na początku naszych rozważań zauważyć, że Kościół nie idzie drogą nowej ewangelizacji sprowokowany do tego silnie obecnym sekularyzmem, ale nade wszystko dlatego, że chce być posłusznym i wiernym słowu Pana Jezusa, który nakazał mu iść na cały świat i głosić Jego Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (Mk 16, 15).

W tej prostej myśli zawiera się projekt na najbliższe dziesięciolecie, w którym musimy pokazać, że jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na Kościele Chrystusowym w tym szczególnym momencie historycznym. Kościół istnieje po to, by w każdym czasie nieść Ewangelię każdemu człowiekowi, niezależnie od miejsca. Przykazanie Jezusa jest tak przejrzyste, że nie do-

puszcza żadnego rodzaju niezrozumienia, ani żadnego alibi. Ci, którzy wierzą Jego słowu, są posłani na drogi świata, aby głosić, że obietnica zbawienia stała się rzeczywistością. Głoszenie musi być połączone z takim stylem życia, który pozwoli na rozpoznanie uczniów Pana, gdziekolwiek się znajdą. Tak długo, jak sercem chrześcijaństwa pozostanie Jezus Chrystus, spotkanie z Nim będzie zawsze wstrząsem, który pozwoli na pełne zrozumienie treści tego, co się głosi. Droga nowej ewangelizacji jest wyznaczona, my jesteśmy wezwani do tego, aby odnowić głoszenie Jezusa Chrystusa, tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania, aby na nowo wzbudzić wiarę w Niego poprzez przemianę życia. Gdyby nasze oczy były w stanie wejrzeć głęboko w wydarzenia, które naznaczają życie współczesnego człowieka, łatwo byłoby nam zobaczyć, jak bardzo podatny jest ten teren na głoszenie tego przesłania. Powinniśmy w istocie prowokować do refleksji nad sensem życia i śmierci, sensem życia po śmierci; wokół tych kwestii, które naznaczają egzystencję i określają tożsamość każdego, nie może zabraknąć Jezusa Chrystusa. Jeśli przesłanie głoszone w nowej ewangelizacji nie będzie zawierało czynnika tajemnicy, w którą spowite jest życie, i która łączy nas w nieskończoną tajemnicę boskości Jezusa Chrystusa, nie będzie miało skuteczności niezbędnej do tego, aby wymagać odpowiedzi wiary.

Z korzyścią dla naszej refleksji byłoby może przywołanie słów apostoła Pawła: „Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuście w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.” (Kol 2, 6-8). Kondycja wspólnoty chrześcijańskiej w dniu dzisiejszym nie różni się znacząco od tej, która była udziałem pierwszych uczniów w Kolosach. W odróżnieniu od chrześcijan należących do innych wspólnot, życie i postępowanie tych wierzących nie dawały Pawłowi żadnych powodów do napominania, wręcz przeciwnie. Według wiadomości, które do niego dochodzą, zasługują oni na pochwałę tak ze względu na wyznawaną wiarę w Jezusa Chrystusa, jak i na świadectwo miłości; zarówno jedno, jak i drugie, wypełniają ich myśli i są podporą nadziei, co możemy dostrzec w słowach z początku listu: „Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie o o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych – z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie.” (Kol 1, 3-5). Troska apostoła jest jednakże skierowana w stronę kontekstu kulturowego, w którym żyją wierzący. Obawia się on, że mogliby dać się łatwo zwieść nowym doktrynom, filozofiom

obcym jego nauce oraz fałszywym ideom, mogącym prowadzić do pewnej formy synkretyzmu, który zniweczyłby nowość Ewangelii. Chrześcijanie są zaproszeni zatem do tego, aby umieli odróżnić prawdę od fałszu, rozeznac między tym, co przynosi owoc, a tym, co bezowocne i ulotne. Interesujące, że Paweł przypomina Kolosanom w pierwszym rzędzie o ich wyznaniu wiary. Został im ogłoszony Chrystus, oni usłyszeli Jego słowo, przyjęli ewangelię i nawrócili się. Na tej drodze zbudowali swoje życie postępując tak, aby można w nich rozpoznać uczniów Pana. Wspólnota musi jednak trwać z całą mocą w przesłaniu ogłoszonym jej przez apostoła, bez żadnych odstępstw. Słowem, przekazywanie wiary jest czynnikiem determinującym, bowiem ona ma znaczenie decydujące dla zachowania wierności głoszonej ewangelii, jak również dla życzliwego przyjęcia przez tych, którzy poznają wiarę. Cztery wyrażenia, których używa Paweł, są szczególnie interesujące i pozostają imperatywami także dla nas: „postępujcie w Panu”, „umacniajcie się w wierze”, [bądźcie] pełni wdzięczności”, „baczcie, aby nikt was nie zwiódł”. Niewzruszoność skały, na której mamy budować chrześcijańską egzystencję, nie stoi w sprzeczności z drogą, do której pokonywania jesteśmy wciąż wzywani, w celu coraz głębszego wejścia w tajemnicę. Sadzenie i wzrost są zresztą przyczyną i skutkiem i tylko w ten sposób możliwe jest budowanie wspólnoty z coraz to nowymi uczniami. Podobnie, owa niewzruszoność jest umacniana nauczaniem, które jest dane chrześcijanom, aby nie dawali się ponosić najróżniejszym wizjom życia. Przypominanie o zachowaniu uwagi, baczności, aby nikt nie znalazł się w pułapce, jest prawdziwą troską dla apostoła nie tylko po to, aby jego posługa nie poszła na marne, ale przede wszystkim po to, by chrześcijanie nie wpadli po raz kolejny w poczucie braku sensu życia. Dziękczynienie, wreszcie, pozwala nam dostrzec, w jakim stopniu modlitwa jest dla wspólnoty chrześcijańskiej miejscem o głębokim i nie dającym się niczym zastąpić znaczeniu. Nie chodzi jedynie o oddawanie dziękczynienia Panu w hymnach i śpiewach właściwych modlitwie, ale o sprawowanie momentu liturgicznego z całym bogactwem, należnym w zamian za otrzymany dar wiary. Jednym słowem, apostoł po raz kolejny stawia wierzących w obliczu pełni życia w wierze, która znajduje swój wyraz w jej wyznawaniu, w modlitwie i w świadectwie.

Oczywiście, nie możemy nie dostrzegać, że i dzisiaj mamy do czynienia z wieloma „doktrynalnymi zawieruchami”, które wprowadziły, i nadal wprowadzają zamęt. Wielkim problemem jest zeświecczenie, które zmieniło nasze społeczeństwo, naszą kulturę, a co za tym idzie, nasz sposób myślenia i nasze postępowanie. Istnieją pewne stwierdzenia, o których warto nie zapominać, by móc bezpośrednio odczytać sens kontekstu kulturowego, w którym się znajdujemy. Dwa stwierdze-

nia mogą tu pomóc. Pierwsze, autorstwa filozofa Martina Heideggera: „Czas nocy świata jest marnym czasem, gdyż marnieje coraz bardziej. Zmarniał aż tak, że nie potrafi już rozpoznać, iż brak Boga jest właśnie brakiem”. Drugie, to prowokujące zdanie autorstwa jednego z najbardziej płodnych myślicieli dziewiętnastego wieku, Dostojewskiego: „Sedno problemu jest następujące: czy człowiek kulturalny, Europejczyk naszych czasów, może jeszcze wierzyć w bóstwo Jezusa Chrystusa, Syna Bożego? Gdyż w gruncie rzeczy cała wiara na tym polega”.

Papież Benedykt XVI, w trakcie swojej zeszłorocznej wizyty w Niemczech, dał nam pewne wskazówki, jak odpowiedzieć na te pytania: „Nieobecność Boga w naszym społeczeństwie staje się coraz bardziej uciążliwa, historia Jego objawienia, o którym mówi nam Pismo, zdaje się być umieszczona w coraz bardziej oddalającej się przeszłości. Czy należy może poddać się presji sekularyzacji, stać się nowoczesnymi przez rozważanie wiary? Oczywiście, wiara winna być na nowo przemyślana i przede wszystkim przeżywana dzisiaj po nowemu, aby stała się teraźniejszością. Nie pomoże jednak rozcieńczenie wiary, lecz jedynie przeżywanie jej całkowicie w naszym dniu dzisiejszym... Nie wybawi nas taktyka, nie uratuje ona chrześcijaństwa, lecz wiara przemyślana i przeżywana na nowo, dzięki której Chrystus, a wraz z Nim żyjący Bóg, wejdzie w ten nasz świat.” (23 września 2011). I, na koniec, zadaje pytanie: „Na nowo pojawia się w centrum debat pytanie: czym jest reforma Kościoła? Jak się odbywa? Jakie są jej drogi i cele? Nie tylko ludzie wierzący, ale także osoby spoza ich kręgu z niepokojem obserwują, jak osoby regularnie uczęszczające do kościoła stają się coraz starsze a ich liczba nieustannie się zmniejsza, zastój w powołaniach do kapłaństwa, narastanie sceptycyzmu i niedowierzania. Co więc powinniśmy robić? Jest na ten temat wiele niekończących się dyskusji, co zrobić, żeby odwrócić tę tendencję. Oczywiście, trzeba zrobić wiele rzeczy. Ale samo ich robienie nie rozwiązuje problemu. Rdzeniem kryzysu Kościoła w Europie jest kryzys wiary. Jeżeli nie znajdziemy nań odpowiedzi, jeżeli wiara nie nabierze na nowo żywotności, stając się głębokim przekonaniem i rzeczywistą siłą dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem, wszelkie inne reformy pozostaną nieskuteczne. (Życzenia na Boże Narodzenie dla Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2011).

Nowi Ewangelizatorzy

Nie można realizować nowej ewangelizacji bez nowych ewangelizatorów. W liście Świętego Pawła do Rzymian jest napisane: „Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. Jakże mają jednak wzywać Tego, w którego wcześniej nie uwierzyli? Jakże mieliby uwierzyć, gdyby o Nim nie usłyszeli? A jakże mieliby usłyszeć, gdyby nikt im Go nie głosił? I

jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!” (Rz 10, 13-15). Jak widać, myśl apostoła stawia na pierwszym miejscu relację pomiędzy wzywaniem Pana, wiarą w Niego, a byciem posłanym, by Go głosić tak, aby wszyscy mogli uwierzyć. Fundamentem tej misji jest powołanie, od momentu wezwania imienia Pana aż po misję, ponieważ uznaje Jezusa jako Pana wszystkiego i wszystkich. Bycie ewangelizatorem zatem to powołanie do tego, aby wszyscy mogli usłyszeć Ewangelię Jezusa, uwierzyć w Niego i wzywać Jego imienia. Powołanie to rodzi się w dniu chrztu i wzywa każdego wierzącego w Chrystusa do tego, aby stał się wiarygodnym nosicielem dobrej nowiny zawartej w Jego nauczaniu. Posłanie jest zatem nierozdzielnie związane z powołaniem chrzcielnym, powołanie to oznacza dla każdego chrześcijanina konieczność wzięcia na siebie osobistej odpowiedzialności, bez możliwości oddania jej komu innemu. Nie można powierzyć komu innemu głoszenia ewangelii, wręcz przeciwnie, wymaga ono od każdego wierzącego świadomości, że jest on nosicielem Chrystusa gdziekolwiek by się nie udał. Świadectwo tego przekonania możemy odnaleźć także w najstarszych tekstach, biskup Jerozolimy, Święty Cyryl, tak mówił w swoich katechezach: „Przyjąwszy Ciało i Krew Pańską, stajemy się nosicielami Chrystusa”. Chrześcijanin jest zatem ze swej natury *crisostoro*, niosącym Chrystusa, i tylko w ten sposób może zrozumieć głęboko znaczące słowa Pana: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.” (Mt 11, 29-30). Jarzmo, o którym mówi Jezus, nie jest niczym innym, jak tylko zaproszeniem do stania się Jego uczniami i do tego, aby dzielić Jego życie, a w konsekwencji, mieć udział w Jego misji zbawienia.

Pierwszym ewangelizatorem jest z pewnością biskup. Jemu, jako następcy Apostołów, powierzone zostało zadanie, aby być dla świata żywym obrazem pełnego siły i odwagi przesłania. Nie może on zachowywać milczenia, jego doświadczenie Zmartwychwstałego zobowiązuje go do dawania świadectwa. Zdanie Piotra, wypowiedziane w następstwie Paschy: „My nie możemy nie mówić” (Dz 4, 20) pomimo zakazu nałożonego przez przelozonych ludu oraz groźby użycia siły, powinno pozostać w naszym życiu jako pasterski imperatyw, od którego nie można się uchylać. W misji ewangelizowania, właściwej dla biskupa, mają mieć wkład i udział duchowni, którzy wraz z nim tworzą unum presbyterium, czyli jedno ciało kapłańskie postawione w służbie ludu Bożego, aby głosić i utrzymywać ciągle żywe Jego słowo. Duchowni są wezwani do stawiania czoła wyzwaniom obecnym w życiu kapłańskim. Wyzwania, które trzeba zrozumieć jako pierwsze, pojawiają się bezpośrednio w naszym byciu kapłanami.

W miarę tego, w jakim stopniu będziemy w stanie przyjąć te wyzwania i uczynić je swoimi, będziemy również zdolni widzieć jako realne wyzwania, które stawia przed nami świat. Pierwszym wyzwaniem jest zatem uświadomienie sobie, co oznacza bycie kapłanami w dzisiejszym świecie, aby w pełni zrozumieć nasze powołanie. Kapłaństwo nie jest ani zdobyczą człowieka, ani jego prawem, jak wielu uważa dzisiaj, ale darem, udzielonym przez Boga tym, których zdecydował się wezwać do tego, aby stali przy Nim, w służbie Jego Kościoła. Jeśli zapomnimy o tym wymiarze powołaniowym, wszystko okaże się nieporozumieniem, a z kapłana uczynimy urzędnika, a nie człowieka sprawującego posługę pod znakiem pełnej bezinteresowności. Przyjęcie tego stwierdzenia pozwala na umiejscowienie kapłana, w pierwszym rzędzie, w relacji do rzeczywistości, która jest powodem jego istnienia: jest nią Eucharystia. Prawdziwe wyzwanie polega na zrozumieniu samego siebie w odniesieniu do tajemnicy, którą sprawujemy i która czyni z każdego kapłana sługę Chrystusa. Eucharystia pozostaje niewyczerpanym darem, udzielonym Kościołowi i osobie każdemu kapłanowi; dlatego właśnie zasługuje na szacunek i oddanie, nie roszcząc sobie wszakże prawa do zarządzania tą tajemnicą, której jesteśmy sługami, jakbyśmy byli jej właścicielami. Cała posługa kapłańska powinna się charakteryzować stawianiem na pierwszym miejscu nie własnej osoby, z właściwymi jej opiniami, ale Jezusa Chrystusa.

Szczególne zupełnie rola przypada ludziom świeckim, to znaczy, wszystkim ochrzczonym, którzy żyją doświadczeniem wiary w parafiach, stowarzyszeniach, ruchach i w tej całej niewiarygodnej „galaktyce” danej nam przez Ducha, który bezustannie działa dla misji Kościoła Chrystusowego i nie daje się niczym ograniczyć. Dokument *Christifideles laici* (1988) zawiera prawdziwe bogactwo teologii i duchowości pozwalające zrozumieć niezastąpioną rolę, jaką przypada świeckim mężczyznom i kobietom w tym szczególnym momencie historycznym. Soborowa konstytucja dotycząca Kościoła, *Lumen Gentium*, zawiera całkowicie oryginalny i determinujący klucz, pozwalający zrozumieć wkład ludzi świeckich w nową ewangelizację. Czytamy: „Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi.” (LG 33) I właśnie to zdanie wtrącone, „jedynie przy ich pomocy”, powinno w sposób szczególny sprowokować nas do zastanowienia się nad szczególnym udziałem, do którego powołani są świeccy. Istnieją środowiska i konteksty, do których mogą dotrzeć jedynie świeccy mężczyźni i kobiety, którzy poprzez swoje życie zawodowe są w stanie dawać świadectwo wiary. Ich obecność w tych środowiskach jest niezastąpiona i tylko oni są zdolni nieść tę pierw-

szą formę człowieczeństwa, która często jest niezbędnym preludium do mówienia o Jezusie Chrystusie. Należy dać ludziom świeckim wszelkie wsparcie duszpasterskie, poprzez odnowę chrześcijańskiej wspólnoty, na którą nie składają się w pierwszym rzędzie reformy strukturalne, ale która osadza się na nowych relacjach szacunku, zaufania oraz wzajemnego przyjmowania różnorodnych darów. Oczwistym jest, że ich działanie w świecie będzie tym bardziej skuteczne, im bardziej będą nieśli ze sobą wspólnotę, z której się wywodzą, która będzie ich wciąż zachęcała do sprawowania misji, będzie ich wspierała w trudnościach i pozostanie miejscem odniesienia, gdzie będą mogli opowiadać o wspaniałych rzeczach, których Pan dokonuje za pomocą ich działalności apostołskiej.

Droga nowej ewangelizacji

Umożliwić chrześcijanom odnalezienie własnej tożsamości oraz sensu przynależności do Kościoła. Możemy to urzeczywistnić na tyle, na ile zrozumiemy konieczność włączenia się w drogę, którą kroczy Kościół i w jego liczącą dwa tysiące lat działalność duszpasterską. Pierwszym elementem jest formacja. Dotyczy ona wszystkich, bez wyjątku. Formacja pozwala na ogarnięcie całego dziedzictwa wiary i kultury, które jest nam powierzone, i które mamy za zadanie przekazywać następnym pokoleniom. To wymaga od nas zdolności wejścia w daną kulturę, poznania jej, zrozumienia, ale także przemieniania jej w świetle Ewangelii. Nie możemy pozostawać bierni w obliczu rozwoju kultury we wszystkich jej przejawach. Obecność chrześcijanina ma być „siewem” i „zaczynem”, co pociąga za sobą aktywną obecność w różnych środowiskach kultury bez obawy przed silnymi zakusami tendencji objawiającej się jako „kontrola języka”, która staje się przeszkodą dla naszych działań. Formacja dotyczy szerokiego pola katechezy i dotyka również kwestii przygotowania przyszłych prezbiterów oraz misji głoszenia przez kapłanów. Bardzo szczególny związek istnieje pomiędzy nową ewangelizacją i liturgią, która jest podstawowym działaniem, poprzez które Kościół wyraża swoje życie. Już od swego zarania, życie Kościoła charakteryzowało się sprawowaniem liturgii. To, o czym wspólnota nauczała, ogłaszając ewangelie zbawienia, czyniła następnie obecnym i żywym w modlitwie liturgicznej.

Zbawienie nie było zatem już tylko przesłaniem przekazywanym przez gorliwych ludzi, ale również działaniem, będącym dziełem Ducha, aby sam Chrystus uobecnił się pośród wspólnoty wierzących. Rozdzielenie tych dwóch momentów równałoby się niezrozumieniu Kościoła. Żyje on bowiem dzięki sprawowaniu liturgii, będącej źródłem energii życiowej dla Nowiny, która, przepowiedziana, powraca znowu do liturgii jako skutecznego jej dopełnienia. Lex credendi i lex orandi tworzą jedną

całość, w której trudno nawet dostrzec, gdzie jedno się kończy, a drugie zaczyna.

Nowa ewangelizacja będzie zatem musiała umieć uczynić z liturgii swoją przestrzeń życiową, aby wypełniająca się głoszona Nowina osiągnęła swoje pełne znaczenie. Wystarczy wspomnieć nie tylko o możliwościach duszpasterskich, ale również o wartości znaczeniowej, którą niosą niektóre obrzędy. Począwszy od chrztu a skończywszy na pogrzebie, wszyscy zdają sobie sprawę jak wielki tkwi w nich potencjał do przekazu orędzia, które w przeciwnym razie nie zostałyby usłyszane. Jak wielu „obojętnych” religii uczestniczy w tych obrzędach i jak wiele osób, często poszukujących jakiejś autentycznej duchowości, na nie przychodzi! Słowo kapłana wygłaszane w tych okolicznościach, powinno być zdolne do sprowokowania pytania o sens życia, zaczynając właśnie od samego sprawowania sakramentu i znaków, które są jego wyrazem. Ryt, który sprawujemy, nie jest bowiem czymś obcym codziennemu życiu, ale jest zwrócony właśnie w stronę pytania o sens, które każdy sobie zadaje. W sprawowaniu eucharystii, przepowiadanie i znaki są pełne treści, które wykraczają poza kapłana i jego osobę. Tutaj, w istocie, więź z działaniem Ducha pozwala doświadczyć tego, że serca doznają przemiany i pod wpływem jego łaski są tak kształtowane, aby stały się otwarte na przyjęcie momentu zbawienia. Ta więź pomiędzy nową ewangelizacją a liturgią, oraz pomiędzy liturgią a działaniem Ducha Świętego, pozwala sprowokować każdego wierzącego do zastanowienia się nad spoczywającą na nas odpowiedzialnością i nad świadectwem, które mamy dawać naszym stylem życia. My, kapłani, powinniśmy w sposób szczególny zastanowić się nad kwestią o ogromnym znaczeniu, jaką jest homilia. Jej wartość w odniesieniu do przesłania, rozumienia sprawowanego misterium i życia codziennego jest tak ewidentna, że nie pozostawia żadnego alibi. Zaniedbywanie przygotowania homilii, czy gorzej, jej improwizowanie, jest uchybieniem w pierwszym rzędzie Słowu Bożemu, a w konsekwencji, niegodziwością wobec wiernych. Czas spędzony na przygotowaniu homilii nie jest czasem straconym, ale jest warunkiem sprawowania posługi w sposób wierny, koherentny i skuteczny. Także w ten sposób sprawujemy prawdziwą służbę formowania świeckich, wzbudzając w słuchających pragnienie coraz głębszego poznania Słowa Bożego i treści naszej wiary.

Osobliwe miejsce w Nowej Ewangelizacji wreszcie, zajmuje z całą pewnością sfera miłości dobroczynnej, caritas. Wejście w tę perspektywę jest równoznaczne ze skoncentrowaniem się na wielu konkretnych znakach, które Kościół bezustannie stawia przed światem. Posłuszni działaniu Ducha Świętego, mężczyźni i kobiety w ciągu tych dwóch tysięcy lat wyznaczyli wiele miejsc, chcąc uczynić słowo Pana widzialnym i aktualnym: „Bo ubogich zaw-

szę macie u siebie” (J 12, 8). Forma czasu teraźniejszego „macie” jasno ukazuje, że historia Kościoła powinna w każdym momencie przykładać szczególną wagę do dawania świadectwa miłości. Wchodzi tu w grę zaiste jego wiarygodność w tym, co stanowi samo serce tego, co Kościół głosi: miłość. Benedykt XVI w swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est* jasno pokazał pierwotne znaczenie miłości chrześcijańskiej, jej korzenie, jej rozwój, właściwe jej cechy oraz niebezpieczeństwa, od których należy trzymać się z daleka. W każdym razie, miłością się żyje. We wzajemności, która istnieje między wiarą i miłością można dostrzec autentyczną relację, która wiąże z Panem. W wierze pojmuje się bowiem, w jaki sposób kocha Bóg; w miłości wyraźnie widać, w jaki sposób chrześcijanie pozostają wierni Jego słowu. W czasach takich jak nasze, w których człowiek często pozostaje zamknięty sam w sobie, bez możliwości wchodzenia w jakiegokolwiek relacje, a powierzenie działania innym wydaje się brać górę nad bezpośrednią formą uczestnictwa, przywołanie do podjęcia odpowiedzialności zobowiązuje do postawy świadectwa, przejęcia na swoje barki brata, który bardzo potrzebuje pomocy. Ale to jest, w gruncie rzeczy, nasza historia. Uparliśmy się, by w słowie Pana stawiać na pierwszym miejscu wszystko to, co świat odrzucił, uważając to za bezużyteczne i mało wydajne. Osoba cierpiąca na chroniczną chorobę, umierający, człowiek wyrzucony poza margines, osoba niepełnosprawna i wszystko to, co w oczach świata wyraża brak przyszłości i nadziei, to wszystko jest polem, na którym angażują się chrześcijanie. Mamy przykłady, które przypominają nam z mocą o świętości mężczyzn i kobiet, którzy z tego programu uczynili konkretne głoszenie ewangelii Jezusa Chrystusa, i dzięki temu, zapoczątkowali autentyczną kulturową rewolucję. W obliczu tej świętości upada każde możliwe alibi, utopia ustępuje miejsca wiarygodności, a pasja dla prawdy i wolność znajdują syntezę w miłości ofiarowanej bez oczekiwania jakiegokolwiek rekompensaty. W tej perspektywie konkretyzuje się także znak wolontariatu, jako prawdziwego chrześcijańskiego głosu na temat tych, którzy są zdolni do relatywizowania każdego absolutu, który nie będzie brał poważnie pod uwagę godności osoby ludzkiej. W epoce, w której wszystko wydaje się możliwe tylko i dlatego, bo można to kupić, powinniśmy pomnażać znaki, które jasno pokazują, że miłość i solidarność nie mają innej ceny, jak tylko osobiste zaangażowanie i ofiara. To świadectwo potwierdza, że życie osobiste znajduje swoją pełną realizację kiedy wpisuje się w perspektywę bezinteresowności.

Na zakończenie

Musimy uniknąć sytuacji, w której nowa ewangelizacja stanie się zwykłą formułą, gdzie wszystko (i przeciwieństwo wszystkiego) znajdzie dla siebie miejsce. Tak się stać nie może. Określenie to musi być

zrozumiane i wyjaśniane w swojej spójnej całości, ponieważ znajduje się u podstaw samego działania Kościoła. Pomimo wszystkich niepewności i niejasności, które w sobie niesie, jawi się ono jako najbardziej odpowiedni sposób określenia tego, co Kościół widzi jako potrzebę w tym szczególnie trudnym momencie swoich dziejów, przede wszystkim w świecie zachodnim. Nowa ewangelizacja nie jest jednak czymś alternatywnym czy równoległym do tego, co Kościół zawsze robił w ciągu dwudziestu wieków swojej historii. Nowa ewangelizacja oznacza zatem inny sposób realizowania tego samego, identycznego i niezmiennego przykazania Jezusa dla Kościoła, aby ten niósł do wszystkich Jego Ewangelię. To głoszenie osoby Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który poprzez misterium swojej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat, otwierając tym wszystkim, którzy w Niego uwierzą, bramę do życia wiecznego. Jest to czas nowej i dojrzałej obrony, apologii naszej wiary, aby dać nadzieję dzisiejszemu światu. Jesteśmy wezwani do potwierdzania z przekonaniem konieczności „uzasadnienia” wiary (1 P 3, 15), wiedząc, że trzeba to czynić z „łagodnością, bojaźnią Bożą i czystym sumieniem” (1 P 3, 16). Odwołanie się do tych trzech określeń ma swoją wartość programową. Realizowane przez wierzących ukazywanie i głoszenie nadziei, która w nas jest, nie może uciekać się do arogancji ani dumy, czy w pewnym sensie poczucia wyższości nad innymi.

Nie zapominamy również o tym, że współczesny nam człowiek jest silnie naznaczony zazdrością o swoją niezależność i odpowiedzialność za swoje życie osobiste. Stał się on wyczulony na wszelkie przejawy władzy i żyje złudzeniem, że prawdą jest jedynie to, co jest wytworem nauki. Zmienia szybko swój sposób myślenia i życia, stając się coraz bardziej przedmiotem żądnym uczestniczenia w każdej grze, nawet jeśli ta go przerasta, przede wszystkim wtedy, gdy porywa go ona w objęcia nieskrywanego już nawet narcyzmu, który zwodzi go na temat istoty ży-

cia. Znajdujemy się w centrum eksplozji domagania się wolności osobistych, które dotyczą sfery życia seksualnego, relacji międzyludzkich i rodzinnych, sposobów spędzania wolnego czasu, jak również wykorzystania czasu pracy. Również sfera nauczania oraz sfera środków przekazu zostały w ten proces fatalnie uwikłane, zmieniając życie w całym swoim wymiarze. Jednym słowem, wytworzyła się zupełnie nowa sytuacja, w której chce się zastąpić dawne wartości, przede wszystkim te sformułowane przez chrześcijaństwo. To właśnie dlatego Bóg stał się bezużyteczną hipotezą oraz konkurentem, którego należy unikać, czy nawet wyeliminować. Konsekwencją tej sytuacji jest jednak to, że człowiek stracił swoje miejsce i zapomniał o tym, co najważniejsze. Wielkie wyzwanie, przed którym staje przyszłość, polega właśnie na tym: kto chce wolności życia w taki sposób, jakby Boga nie było, może tak żyć, musi jednak wiedzieć, co go czeka. Musi mieć świadomość, że ten wybór nie jest zapowiedzią wolności, ani niezależności. Odebranie głosu Bożemu pragnieniu, które jest zakorzenione w głębi duszy, nie pozwoli na uzyskanie niezależności. Nie rozwiąże się sekretu własnej egzystencji odrzucając tajemnicę, ale wybierając zanurzenie się w nią. To jest droga, którą mamy iść. Jak można zauważyć, obecny kryzys ma przede wszystkim charakter kulturowy i antropologiczny. Człowiek znajduje się w kryzysie. To nie drogą marginalizacji chrześcijaństwa uzyskamy lepsze społeczeństwo. To się nie stanie. Takie odczytywanie rzeczywistości jest nie tylko krótkowzroczne, ale błędne w samych założeniach. Oczywiście, nasza historia usiana jest momentami światła i cienia, ale przesłanie, które niesiemy jest przesłaniem autentycznej wolności dla człowieka i konsekwentnego postępu dla narodów.

Konieczne jest zatem wyjście z pewnej formy neutralności, w jaką zamknęło się wiele krajów po to, by nie zajmować pozycji na korzyść własnej historii. Jeśli Zachód będzie się wstydził tego, czym był, korzeni, na których jest osadzony oraz

chrześcijańskiej tożsamości, która wciąż go kształtuje, nie będzie miał przyszłości. Wynikiem tego może być jedynie nieodwracalny schyłek. My, katolicy, nie będziemy się uchylać od przyjęcia na siebie odpowiedzialności i nie zaakceptujemy odsunięcia na margines. Nasze dzieło nowej ewangelizacji zawiera i ten rozdział. Jesteśmy przekonani, że nasza obecność ma zasadnicze znaczenie. Nikt nie może nas zastąpić. Pozbawione znaczącej obecności katolików, nasze kraje byłyby uboższe i mniej atrakcyjne. Nie chcemy, aby do tego doszło. Nadzieja, którą niesiemy, ma w sobie coś nadzwyczajnie wielkiego, ponieważ pozwala patrzeć na teraźniejszość, pomimo wszystkich jej trudności, spojrzeniem pogodnym i pełnym nadziei. To nadzieja, która nie zawodzi, ponieważ jest silną obietnicą życia: Boga, który kocha i który przebacza.

Na kilka dni przed wyborem na Papieża, Benedykt XVI wygłosił w Subiaco wykład na temat kondycji Europy. W swojej bardzo jasnej analizie obecnej sytuacji, wypowiedział między innymi te przenikliwe słowa, które stanowią program dla nowych ewangelizatorów: „W tej historycznej chwili przede wszystkim potrzebujemy ludzi, którzy za pomocą oświeconej i przeżywaną wiary uczyniliby Boga wiarygodnym w tym świecie... Potrzebujemy ludzi, którzy mieliby spojrzenie skierowane ku Bogu, ucząc się od Niego prawdziwego człowieczeństwa. Potrzebujemy ludzi, których umysł byłby oświecony światłem Bożym i którym Bóg otwierałby serce tak, aby ich intelekt mógł przemówić do intelektu innych, a ich serce mogło otworzyć serca innych. Tylko poprzez ludzi, którzy zostali dotknięci przez Boga, Bóg może na nowo przyjść do ludzi”. Nowa ewangelizacja zaczyna się zatem od tego punktu: od wiarygodności naszego życia jako ludzi wierzących i od przekonania, że łaska działa i przemienia aż po nawrócenie serca. To droga, w którą wciąż wyruszają chrześcijanie po dwóch tysiącach lat historii. Za: www.przystanekjesus.pl

Wiadomości zagraniczne

Salezianie z Syrii o klęsce humanitarnej

Sytuacji w Syrii, a zwłaszcza w Aleppo i wokół niego, jest ciągle dramatyczna, a pracujący tam zakonnicy katolicy informują, że z każdym dniem jest gorzej. Podkreślił to m.in. w rozmowie z włoską agencją katolicką SIR przełożony salezjanów na Bliskim Wschodzie. Pochodzący z Aleppo ks. Munir El-Rai przyznał, że aby otoczyć opieką wielu wewnętrznych uchodźców w kraju, jego zakon musiał zawiesić swoją normalną działalność w Damaszku i Aleppo.



Duszpasterstwo dzieci i młodzieży kontynuowane jest w dawnym rozmiarze tylko w małym górskim miasteczku Kafroun. –

Sytuacja jest „bardzo trudna i niebezpieczna”, panuje chaos – stwierdził ks. El Rai. Przełożony salezjanów cieszy się, że Benedykt XVI wystosował apel o „wstrzymanie przelewu krwi” i zaangażowanie wspólnoty międzynarodowej w „polityczne rozwiązanie” konfliktu w Syrii.

Również pracujący w Aleppo syryjski franciszkanin o. Edouard Tamer w rozmowie z SIR przyznał, że sytuacja w jego rodzinnym mieście jest dramatyczna. – Aleppo jest jak sparaliżowane, nie jeżdżą autobusy, a jeśli ktoś swoim autem wyjeżdża w poszukiwaniu czynnego sklepu spożywc-

czego, czyni to z lękiem i przy zachowaniu wielkiej ostrożności – powiedział zakonnik. Dodał, że w mieście jest niewiele czynnych sklepów, które sprzedają chleb i inne artykuły spożywcze. Większość sklepów i zakładów zamknięto, ludzie nie mają pracy. – Jeśli ta sytuacja się utrzyma, czeka nas klęska humanitarna. Kto może, opuszcza miasto, większość jednak – zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie – pozostaje – powiedział o. Tamer.

74-letni franciszkanin, pracujący od wielu lat jako tłumacz dzieł teologicznych na język arabski, podkreślił jednocześnie, że chrześcijanie boją się przede wszystkim „ataków przemocy ze strony band przestępczych”, ale także obecności islamijskich bojowników w „Free Syrian Armee”.

- Obecnie nie ma specjalnych informacji o atakach przemocy wobec chrześcijan. Mamy nadzieję, że tak będzie i w przyszłości” – powiedział franciszkanin. Podkreślił, że chrześcijanie opowiadają się za dialogiem, który doprowadzi do pokojowego rozwiązania sytuacji w Syrii. „Potępiamy wszelkie masakry, bez względu na to, kto je rozpoczął. Żądamy także, aby rządy zagraniczne przestały dostarczać broń walczącym stronom – stwierdził o. Tamer. Zwrócił uwagę, że wywodzący się z kręgów obywatelskich międzynarodowy ruch na rzecz pojednania „Mussalaha” jest świadectwem na to, iż „dialog na rzecz pokojowego rozwiązania konfliktu jest możliwy” i dodał: „Takie rozwiązanie musi jednak popierać społeczność międzynarodowa.”

Za: www.deon.pl

W Chicago rozpoczęło działalność „Radio Deon”

„Radio DEON” to radio dla chrześcijan, a jednocześnie nowa propozycja polskich Jezuitów w Chicago. Program prowadzony przez głównego redaktora i dziennikarza Sławomira Budzika, współpracuje z min. o. Jerzym Karpińskim, S.J. duszpasterzem polonijnym w Chicago.



„Radio DEON” będzie współpracować z Wydawnictwem WAM oraz Portalem społecznościowo-informacyjnym DEON.pl w Krakowie. Od Portalu „Radio DEON” zaczerpnęło swoją nazwę, która pochodzi od połączenia dwóch słów: Deo (z łac. Deus i grec. Theos), czyli Bóg oraz określenia „oN”, czyli bycia on-line. Deon, znaczy po prostu: „Bóg w sieci”, „Bóg on-line” czy też „Bóg w Network’u”.

W chicagowskim „Radio DEON” można będzie posłuchać dobrej muzyki chrześcijańskiej, codziennych wiadomości oraz serwisów o tematyce społeczno-kulturalno-sportowej. Liczne reportaże oraz wywiady z kraju i ze świata to mocne atuty nowopowstałego radia. Program będzie nadawany przez sześć godzin dziennie.

Gratulujemy realizacji pomysłu oraz wszystkich zachęcamy do zagłębienia na „Radio DEON” przy WPNA 1490AM pod stroną int.: <http://www.wpna1490am.com/>
Za: www.jezuici.pl

Dalszy ciąg pielgrzymowania Księdza Bosco po Afryce

Ks. Bosko przybył także na wschodni obszar Angoli, do miasta Luena. Jego urna przebywała w nim wprawdzie tylko jeden dzień, ale był on bardzo wytężony. Jej pobyt, dobrze przygotowany od dłuższego czasu, wyrzył głęboki ślad na tkance społecznej i religijnej tego miasta; pozostawił znak nadziei w perspektywie salezjańskiej przyszłości Luena, dla dobra młodzieży stanu Moxico.

Urna z relikwią Ks. Bosko, która dotarła z Benguela, przybyła z lotniska w Luena w dniu 8 sierpnia, rano. Powitał ją spory i ożywiony tłum. Zastępca gubernatora stanu Moxico, pani Adriana Sofia Cacuasa Bento, jako pierwsza skierowała słowa powitania, stwierdzając, że „ten gest jest wyrazem uznania dla pracy, jaką zrealizował Ks. Bosko w Angoli”.

Urna została następnie przeniesiona, w procesji ulicami miasta Luena, trwającej przeszło, pośród licznych osób, spoglądających z ciekawością i podziwem. W czasie tej drogi miały miejsce trzy stacje z krótkimi nabożeństwami, przy których się zatrzymano: Ośrodek Maryi Wspomożycielki, Katedra i Szkoła Ks. Bosko.

Po południu miały miejsce kolejne dwa ważne momenty: oddanie czci relikwii przez wiernych w kościele świętych Piotra i Pawła, a także Eucharystia, która została odprawiona przed Ośrodkiem Młodzieżowym Ks. Bosko, której przewodniczył biskup diecezji, bp Tirso Blanco, salezjanin. Następnie, różne grupy młodzieży i dorosłych, trwały, na przemian, na czuwaniu modlitewnym, medytując i śpiewając przez całą noc. Kolejnego dnia, we wczesnych godzinach porannych, przełożony salezjanów Wizytatorii „Mamá Muxima”, ks. Filiberto Rodrigues Martin, przewodniczył Mszy św. O godz. 6.30 samolot z urną Ks. Bosko udał się w kierunku Calulo. W wywiadzie dla Agencji „Angop”, biskup Luena, bp Blanco, stwierdził, że przybycie urny do Moxico, było historycznym i nadzwyczajnym przeżyciem nie tylko dla katolików; było to wydarzenie, który pomógł utrwalić Ewangelię Jezusa Chrysta w regionie.

W Luena, w latach sześćdziesiątych, został zainicjowany wielki ruch przeciwko

kolonizatorom, a dziesięć lat temu został zawarty pokój, po 27 latach wojny. Salezianie są obecni w mieście od 1981 r. Od 2002 r. znajduje się tu także wspólnota Córek Maryi Wspomożycielki.



Obie wspólnoty zakonne prowadzą działalność duszpasterską, ewangelizacyjną i edukacyjno-społeczną: parafia świętych Piotra i Pawła (z terenem misyjnym obejmującym 80 000 km kwadratowych), szkoła imienia Ks. Bosko (4000 uczniów, uczących się w trzech turach), Ośrodek Wychowawczy Maryi Wspomożycielki (1500 uczniów), Ośrodek Zawodowy Ks. Bosko i Ośrodek Zdrowia imienia Artemide Zattiego.

Za: www.infoans.org

Napięcie wokół Konferencji Zakonów Żeńskich w USA trwa

„Konferencja Zakonów Żeńskich w Stanach Zjednoczonych będzie kontynuowała dialog z Watykanem”. Informację tę podało do wiadomości podczas konferencji prasowej, która odbyła się w St. Louis na zakończenie czterodniowego, nadzwyczajnego posiedzenia konferencji przełożonych.

Trwające od 7 do 10 sierpnia spotkanie zostało zwołane po tym, jak Stolica Apostolska 18 kwietnia b.r. wezwała zakonnice do przeprowadzenia reform. Zmiany, których zażądał Watykan, dotyczą poważnych odstępstw od doktryny Kościoła w takich kwestiach, jak aborcja, eutanazja, święcenia kobiet czy homoseksualizm.

Zakonnice nie chcą zaczynać rozmów od poruszania problemów doktrynalnych – oświadczyła ustępująca prezydent konferencji zakonów, s. Pat Farrell, franciszkanica. Liczą one, jak powiedziała, na „otwarty i uczciwy dialog, który doprowadzi do lepszego zrozumienia i do stworzenia możliwości, dzięki którym kobiety będą miały głos w Kościele”. S. Pat Farrell stwierdziła również, że przedstawicielki Konferencji Zakonów Żeńskich będą uczestniczyły w dialogu tak długo jak to możliwe, jednak w przypadku, gdy konferencja będzie „zmuszona do sprzeniewierzenia się integralności swej misji”, zakonnice będą ponownie debatowały.

Podczas spotkań modlitewnych odbywających się w ramach posiedzenia, uczestniczkom nieustannie przypomniano, że ich organizacja znalazła się na rozdrożu. Powtarzano również, że nie powinny po-

zwolić, aby lęk i ustalone już kanony rozwiązań wzięły górę nad zaufaniem i kierownictwem Ducha Świętego.

Większość sesji, w których uczestniczyło 900 sióstr, odbywała się za zamkniętymi drzwiami. Oprócz dyskusji i refleksji nad kwietniowym postanowieniem Watykanu, zakonnice wysłuchały również kilku konferencji i wykładów. Za: [Radio watykańskie](#)



Sprzecznością jest radykalne pójście za Chrystusem i równoczesne opieranie się woli Ojca Świętego. Taką opinię wyraził w związku z obradami Konferencji Zakonów Żeńskich w USA prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

Kard. Raymond Burke ustosunkował się do problemów narosłych wokół Konferencji. Jego zdaniem, deklarując otwarcie na dialog nie chce ona jednak podjąć wiążących decyzji co do stawianych jej przez Stolicę Apostolską konkretnych zarzutów związanych z poważnymi odstępstwami doktrynalnymi.

„Dla mnie sprawa jest dosyć prosta – stwierdził amerykański purpurat w wypowiedzi dla telewizji EWTN. – Siostry zakonne działają w określonych ramach wyznaczonych przez Wikariusza Chrystusa. Ponieważ ślubowały życie jak Chrystus, w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie, oznacza to, że chcą pójść za Chrystusem w ten bardzo konkretny sposób, by być źródłem inspiracji i umocnienia dla całego ludu Bożego – wskazał hierarcha. – Jak jednak w tym świecie konsekrowane zakonnice, które ślubowały szczególnie bliskie pójście za Chrystusem, mogą sprzeciwiać się temu, o co prosi Wikariusz Chrystusa? To jest sprzeczność!

Możemy oczywiście analizować całą historię tej sprawy. Ale w tym momencie chodzi o powrót do prawdziwej natury życia zakonnego i o zaakceptowanie z wdzięcznością i pokorą tego, o co Ojciec Święty prosi przez swoich przedstawicieli, a więc o reformę organizacji. Jeśli się nie zreformują, to nie będą miały prawa do dalszego funkcjonowania. Wiele osób nie ma świadomości, że to Stolica Apostolska powołała Konferencję Zakonów Żeńskich. Dlaczego więc nie miałyby prawa powiedzieć teraz: «zobaczcie, ta organizacja nie spełnia już misji, do której została powołana» – powiedział kard. Burke. Za: [Radio watykańskie](#)

W Grecji zmarła pustelniczka - rekluza

W Grecji zmarła jedna z nielicznych na świecie pustelniczek – rekluz, która większość życia spędziła zamurowana w celi. Matka Christina miała 87 lat. Żyła w pobliżu miasta Drama w północnej Grecji, a swoją radykalną formą pobożności budziła wielki szacunek ludności.

Mimo fizycznej izolacji od świata zewnętrznego nie zerwała kontaktu z ludźmi, a wręcz przeciwnie, codziennie przychodziło do niej wiele osób, którym przez małe okienko klauzury udzielała porad duchowych, a także praktycznych. Zanim postanowiła wieść życie rekluzy matka Christina przez pewien czas mieszkała w Jerozolimie w pustelni na Górze Syjon.

Surowy sposób życia rekluz – osób, które zobowiązują się nie opuszczać swojej celi i nie kontaktować z innymi zakonnicami czy zakonnikami, a w skrajnym przypadku nawet każą się zamurować – ma długą tradycję zwłaszcza w Kościołach tradycji wschodniej. Przy tej okazji media przypomniały przypadek zmarłego w 1894 roku rosyjskiego biskupa prawosławnego Teofana z Włodzimierza, który kiedy przestał być pasterzem diecezji w tym mieście, udał się do Wyschy na południu Rosji i tam kazał się zamurować w pustelniczej celi. Natomiast mnich z Synaju, zmarły w 1035 roku Simeon, przez wiele lat mieszkał w zamurowanej celi w tzw. Porta Nigra,

starorzyskiej bramie w niemieckim dzisiejszym Trewirze.

Najsłynniejszą znaną w Polsce rekluzą była bł. Dorota z Mątowów. Matka dziewięciorga dzieci, z których ośmioro zmarło w czasie zarazy, żyła w XIV wieku. Ostatnie lata życia spędziła w malej celi, przylegającej do prezbiterium katedry w Kwidzynie. Okno jej rekluzorium wychodziło wprost na ołtarz z Najświętszym Sakramentem. Każdego dnia przyjmowała Komunię św. Zmarła 25 czerwca 1394 r. Kult błogosławionej zatwierdził specjalnym dekretem w 1976 roku papież Paweł VI. W kalendarzu liturgicznym Kościoła wspomina ją 25 czerwca. Bł. Dorota z Mątowów jest orędowniczką Prus, Żuław i Pomorza, patronuje m.in. matkom i hutnikom-odlewnikom. Za: [www.deon.pl](#)

Nowa księgarnia paulistów w Santa Cruz

W sierpniu nie tylko w Lublinie, ale także w Ameryce Południowej, a dokładnie w Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, została otwarta nowa księgarnia paulistów. Jej otwarcia i poświęcenia dokonał kardynał Julio Terrazas Sandoval, arcybiskup Santa Cruz.



Jest to pierwsza Księgarnia Świętego Pawła w tym kraju. Pauliści w Boliwii obecni są zaledwie październiku 2011 roku, kiedy to otworzono w Santa Cruz de la Sierra pierwszą wspólnotę naszego zgromadzenia. Tworzą ją zakonnice, którzy przybyli tutaj z Wenezueli.

Za: [www.paulus.org.pl](#)

Witryna tygodnia

Informator o męskich Instytutach życia konsekrowanego



Książka jest pierwszą w Polsce publikacją prezentującą wszystkie męskie zgromadzenia i stowarzyszenia na prawie papieskim zamieszczone przez Stolicę Apostolską w Annuario Pontificio z 2011 roku.

W krótki, encyklopedyczny, sposób prezentują historię i charyzmat danego zgromadzenia zakonnego czy stowarzyszenia życia apostolskiego. Pod każdym opracowaniem autorzy zamieścili również źródła, z których korzystali

Autorzy: ks. *Mirosław Daniluk SCJ*
ks. *Eugeniusz Ziemann SCJ*
Pracownicy Encyklopedii Katolickiej

format: 155×230 mm
oprawa miękka
stron: 184
cena: 29,40 zł

Książkę można zamówić: telefonicznie: (12) 290 52 98 (od pn. do pt. w godz.: 8.00-16.00); Listownie: Wydawnictwo DEHON, ul. Saska 2, 30-715 Kraków; Przez internet: sprzedaz@wydawnictwo.net.pl

Zapowiedź sympozjum maryjnego oraz spotkania kustoszów sanktuariów w Kalwarii Zebrzydowskiej

W Kalwarii Zebrzydowskiej odbędzie się w dniach 20-22 września sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego. Tematem sympozjum będzie: *Maryja w tajemnicy Kościoła. Recepcja i perspektywy nauki soborowej*. Sympozjum będzie połączone ze spotkaniem Kustoszów Sanktuariów polskich Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy

PROGRAM SYMPOZJUM

Czwartek, 20 września

18.00 Powitanie gości, kolacja.
19.30 Zwiedzanie Sanktuarium
20.30 Modlitwa różańcowa i Apel Maryjny – prowadzi Kustosz Sanktuarium o. Gracjan Kubica OFM

Piątek, 21 września

7.00 Jutrznia
7.30 Śniadanie

8.30 Otwarcie: J. Eksc. Ks Bp Jan Zając, Biskup pomocniczy Archidiecezji Krakowskiej, Przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Sanktuariów, Kustosz Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach; O. prof. UKSW dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Mariologicznego

SESJA I

9.00 Sprawozdanie z 23^o Międzynarodowego Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Rzymie (4-9 września 2012) poświęconego tematyce: „Mariologia poczynając od Soboru Watykańskiego II. Recepcja, podsumowanie i perspektywy”. O. prof. UKSW dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv, UKSW, Warszawa
9.25 Recepcja soborowej nauki o Matce Bożej w posoborowych publikacjach. O. prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP, UAM, Poznań

9.55 Kawa

10.20 Macierzyńskie pośrednictwo Maryi. Ks. prof. UKSW dr hab. Marian Kowalczyk SAC, UKSW, Warszawa

10.50 Maryja pierwowzorem Kościoła. Ks. dr Teofil Siudy, UKSW, Warszawa – Częstochowa

11.15 Dyskusja

12.00 Msza Święta w Sanktuarium. Przewodniczenie i homilia: J. Eksc. Ks. Bp Jan Zając

13.15 Obiad

15.00 Spotkanie Kustoszów Sanktuariów Polskich i członków Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (formy wzajemnej współpracy, pytania).
16.45 Kawa

SESJA II

17.15 Eucharystyczny wymiar kultu maryjnego. Ks. dr Janusz Kumala MIC, Centrum Formacji Maryjnej – Licheń
17.45 Niepokalane Poczęcie i Boże Miłosierdzie. Odczytanie referatu Ś.P. O. prof. dr hab. Jacka Bolewskiego SJ, PWT Warszawa

18.15 Dyskusja

19.00 Kolacja
20.30 Modlitwa różańcowa i Apel Maryjny

Sobota, 22 września

7.00 Msza Święta w Sanktuarium. Przewodniczenie i homilia: J. Eksc. Ks. Bp Damian Muskus OFM

8.00 Śniadanie

8.45 Zebranie Plenarne Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (I termin)
9.00 Zebranie Plenarne Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (II termin)

10.00 Kawa

SESJA III

10.30 Kult Maryi i kult świętych. Ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski, UPJPII, Wydział Teologiczny w Tarnowie

11.00 Maryjna kobieta w kobiecym Kościele. Dr Anna Gąsior, Tarnów

11.30 Dyskusja i zakończenie sympozjum

12.30 Obiad

Miejsce Sympozjum i Spotkania Kustoszów: Klasztor OO. Bernardynów; ul. Bernardyńska 46; 34-130 Kalwaria Zebrzydowska

Zgłoszenia uczestnictwa oraz noclegów i posiłków:
Elektronicznie: e-mail: naromi@op.pl lub tel. 46 864 22 39. Listownie: O. Grzegorz Bartosik, Niepokalanów; 96-515 Teresin.

Dodatkowe informacje: tel 691 888841.

Termin rezerwowania noclegów i posiłków: do 10 września 2012 roku. Koszty udziału w sympozjum: dla członków PTM – gratis, dla kustoszy i pozostałych gości: dobrowolna ofiara.

Koszty zakwaterowania i posiłków (całość) 250 PLN. Opłaty będą pobierane po przybyciu na sympozjum.

Watykański plan obchodów Roku Wiary

W październiku 2012 rozpocznie się zapowiadany przez Papieża rok wiary. Rozpocznie się on od XIII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”. Prezentujemy program obchodów przygotowanych przez Stolicę Apostolską na roku wiary.

Plan obchodów Roku Wiary – 2012/2013

2012 rok

6 października, Asyż.
Dziedziniec Pogan w mieście św. Franciszka: dialog między wierzącymi i niewierzącymi na temat wiary.
7-28 października, Watykan XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólnego Synodu Biskupów na temat „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej”.
11 października, Watykan
Na placu św. Piotra, o 1000, Benedykt XVI przewodniczy uroczystemu otwarciu Roku Wiary z udziałem uczestników Synodu i przewodniczących konferencji episkopatu.
Włoska Akcja Katolicka organizuje, od 1830 do 2130, pochód z pochodniami spod Zamku Świętego Aniola na plac św. Piotra dla upamiętnienia 50. rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II.
12 października, Rzym
Wieczór kulturalny i artystyczny „Wiara Dantego” w kościele Il Gesù in Roma, o 2100, organizowany przez Papieską Radę ds. Kultury we współpracy z rektorem kościoła Santissimo Nome di Gesù all'Argentina i Domem Dantego. Uczestnicy wysłuchają pieśni XXIV z „Raju”, zawierającej wyznanie wiary poety.
20 października, Rzym
Pielgrzymka na wzgórze Janikulum i czuwanie misyjne, organizowane przez Kongregację ds. Ewangelizacji Narodów.
21 października, Watykan
Benedykt XVI przewodniczy kanonizacji sześciorga męczenników i wyznawców: Jakuba Barthieu, jezuita, misjonarza i męczennika na Madagaskarze (1896); Piotra Calungsoda, świeckiego katechety, męczennika z Filipin (1672); Jana Chrzyciela Piamarty, kapłana-świadka wiary, wychowawcy młodzieży (1913); Matki Marianny (Barbary Cope), świadka wiary w leprozorium na Molokai (1918); Marii z Góry Karmel, zakonnicy z Hiszpanii (1911); Katarzyny Tekakwitha, świeckiej Indianki, konwertytki na wiarę katolicką (1680); Anny Schäffer, osoby świeckiej z Bawarii, świadka miłości Chrystusa na łożu cierpienia (1925).

26-30 października, Rzym
Kongres Światowego Związku Nauczycieli Katolickich na temat roli nauczyciela i rodziny w integralnej formacji uczniów (z udziałem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej) oraz obchody Roku Wiary.

15-17 listopada, Watykan
XXVII konferencja międzynarodowa Papieskiej Rady ds. Służby Zdrowia na temat „Szpital miejscem ewangelizacji: misja ludzka i duchowa”.

1 grudnia
Pierwsze Nieszpory Adwentu z Ojcem Świętym dla papieskich uczelni rzymskich, seminarium i kolegiów kościelnych, oraz uniwersytetów (organizuje Kongregacja ds. Edukacji Katolickiej).

20 grudnia, Rzym
Inauguracja wystawy na temat Roku Wiary w Zamku Świętego Anioła. Potrwa ona do 1 maja

28 grudnia, Rzym
Otwarcie Europejskiego Spotkania Młodych, organizowanego przez Wspólnotę z Taizé we współpracy z Wikariatem Rzymu. Spotkanie zakończy się 2 stycznia 2013.

2013 rok.

25 stycznia, Rzym
Nabożeństwo ekumeniczne z Benedyktem XVI w bazylice św. Pawła za Murami. W pinakotece bazyliki będzie można również oglądać – do 24 listopada 2013 – wystawę „Sanctus Paulus extra moenia et Concilium Oecumenicum Vaticanum II” (Św. Paweł za Murami i Sobór Powszechny Watykański II).

2 lutego, Watykan
Nabożeństwo pod przewodnictwem Benedykta XVI w bazylice św. Piotra z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego

25-26 lutego, Rzym
Międzynarodowy Kongres „Święci Cyryl i Metody wśród ludów słowiańskich: 1150 lat od rozpoczęcia misji”. Obrady odbędą się 25 stycznia w Papieskim Instytucie Wschodnim, a 26 stycznia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim.

24 marca
Benedykt XVI odprawi liturgię Niedzieli Palmowej, w dniu tradycyjnie poświęconego młodzieży, jako przygotowanie Światowego Dnia Młodzieży

4-6 kwietnia, Rzym
Międzynarodowy zjazd Międzynarodowego Stowarzyszenia Katolickiego Nauk o Wychowaniu, z udziałem Kongregacji ds. Edukacji Katolickiej, i obchody Roku Wiary.

13 kwietnia, Watykan
Koncert „Oh My Son” (O mój Synu) w Auli Pawła VI.

15-17 kwietnia
Dzień Seminariów z okazji 450. rocznicy ich ustanowienia.

Dzień studiów, zorganizowany przez Kongregację ds. Edukacji Katolickiej, na temat znaczenia dokumentów Soboru Watykańskiego II i katechizmu Kościoła Katolickiego w formacji kandydatów do kapłaństwa, w związku z trwającym przeglądem „Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”.

28 kwietnia, Watykan
Dzień poświęcony wszystkim chłopcom i dziewczętom, którzy przyjęli sakrament bierzmowania. Ojciec Święty namaści Krzyżem niewielką grupę młodzieży.

5 maja, Watykan
Nabożeństwo papieskie z okazji Dnia Bractw i Pobożności Ludowej.

18 maja, Watykan
Wigilia Zesłania Ducha Świętego, odprawiana przez Benedykta XVI i poświęcona wszystkim ruchom kościelnym, z piel-

grzymką do grobu św. Piotra i wzywaniem Ducha Świętego.

2 czerwca
Uroczysta adoracja eucharystyczna pod przewodnictwem Papieża. Adoracja odbędzie się jednocześnie na całym świecie z okazji uroczystości Bożego Ciała.

16 czerwca, Watykan
Dzień „Evangelium vitae” w obecności Papieża. Dzień będzie poświęcony świadectwu Ewangelii życia, obronie godności osoby od pierwszej aż do ostatniej naturalnej chwili życia.

22 czerwca, Watykan
Wielki koncert Roku Wiary na placu św. Piotra.

7 lipca, Watykan
W obecności Papieża, na placu św. Piotra zakończenie pielgrzymki seminarzystów, nowicjuszy i nowicjuszek.

23-28 lipca, Rio de Janeiro
Światowy Dzień Młodzieży z Benedyktem XVI.

18-19 września
Seminarium studyjne uniwersytetów katolickich, organizowane przez Kongregację ds. Edukacji Katolickiej, na temat wartości Katechizmu Kościoła Katolickiego w nauczaniu teologii na uniwersytetach katolickich.

29 września, Watykan
Dzień Katechetów w obecności Benedykta XVI. Dzień będzie także okazją do wspomnienia 20. rocznicy publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego.

13 października, Watykan
Obchody Dnia Maryjnego w obecności Benedykta XVI i wszystkich stowarzyszeń maryjnych.

24 listopada, Watykan
Papież przewodniczy uroczystości zamykającej Rok Wiary. KAI

Odeszli do Pana

ŚP. KS. WIESŁAW BALEWSKI (1959-2012) CSMA

W wieku 53 lat i w 25 roku kapłaństwa zmarł ks. Wiesław Balewski – michalita. Ks. Wiesław był wychowawcą pokoleń michalitów. Pracował jako wychowawca w Niższym Seminarium Duchownym, jako socjusz nowicjatu i spowiednik. Był przez wiele lat kapelanem krajowym Ruchu „Wiara i Światło”. Przyjaciele ze Wspólnoty nazywali go po przyjacielsku „Balon”. Za swoje poświęcenie i działalność na rzecz niepełnosprawnych został odznaczony 12 marca 2012 r. prestiżowym odznaczeniem: Medalem św. Brata Alberta.

Dla wielu - nie tylko michalitów - pozostanie pozostanie w pamięci jako bardzo inteligentny, wrażliwy, otwarty i ciepły kapłan. Do niego można było przyjść z tym co ciążyło na duszy i wiedzieć, że nie zostanie się zbytnym.



Ks. Wiesław Balewski urodził się 20 marca 1959 roku. W Toruniu ukończył Technikum Elektroniczne po którym wstąpił do nowicjatu Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła. 16 lipca 1980 roku złożył pierwszą profesję zakonną. Odbił studia w Instytucie Teologicznym Księżym Misjonarzy

gdzie uzyskał tytuł magistra teologii. Ukończył również pedagogikę na Uniwersytecie Jagiellońskim. 30 maja 1987 roku przyjął święcenia kapłańskie.

Jako kapłan pracował na stanowisku wychowawcy w Niższym Seminarium Duchownym w Miejscu Piastowym, był kapelanem sióstr zakonnych, wychowawcą w Domu Dziecka „Moja Rodzina” w Pawlikowicach, socjuszem nowicjatu w Pawlikowicach, krajowym kapelanem Ruchu „Wiara i Światło”. Przez ostatnie lata zmagał się z chorobą i służył jako spowiednik w nowicjacie. Był cenionym kaznodzieją, spowiednikiem i duszpasterzem osób niepełnosprawnych. Został odznaczony Medalem św. Brata Alberta. Zmarł 10 sierpnia 2012 roku w 25 roku kapłaństwa.

Za: www.michalici.pl

ŚP. S. MICHALINA SZCZYGIEŁ (1920-2012) SNDS

Z żalem informujemy, że 8 sierpnia 2012 r. o godz. 18.00 zmarła s. Michalina Szczygieł SNDS. W ostatnich latach należała do rzeszowskiej wspólnoty Sióstr Matki Bożej Saletyńskiej.

Marta Elżbieta Szczygieł urodziła się 28 lipca 1920 r. w Stróżach k. Grybowa. Pochodziła z rodziny wielodzietnej - miała dziewięcioro rodzeństwa. W 1935 r. ukończyła szkołę podstawową w rodzinnej miejscowości. Była bardzo zdolną i pilną uczennicą, ale ze względu na warunki materialne musiała zakończyć edukację. W 1937 r. ukończyła jeszcze kurs gospodarstwa domowego prowadzony przez siostry dominikanki w ich prywatnej szkole w Białej Niżnej.

Jak sama wspominała po latach, od zawsze wiedziała, że będzie zakonnica. Szukała zgromadzenia, do którego mogłaby wstąpić. Dzięki ogłoszeniu w "Przewodniku Katolickim" dowiedziała się o saletynkach. Nawiązała wówczas korespondencję z ks. Michałem Kolbuchem MS, ówczesnym prowincjałem księży saletynów w Polsce.



W 1938 r. wraz z sześcioma innymi dziewczętami z różnych stron Polski wyjechała do Francji, by tam odbyć formację zakonną. 19 września 1941 r. złożyła pierwsze śluby zakonne, a profesję wieczystą 2 lipca

1946 r. Siostra Michalina przez szereg lat przebywała we Francji, 9 lat spędziła na misjach w Brazylii. Postugiwała w kuchni, ogrodzie, pralni, wkładając całe serce w proste prace domowe.

W 2002 r., mając 82 lata, z radością wróciła do Polski. Przebywała we wspólnocie w Rzeszowie i w domu formacyjnym w Dominikowicach. Była niezwykle pobożna, a mimo podeszłego wieku bardzo pracowita. Dla wielu była przykładem pogodnego i cierpliwego znoszenia trudów życia. Zmarła po udarze w wieku 92 lat.

Uroczystości pogrzebowe s. Michaliny odbyły się 13 sierpnia 2012 roku w kościele parafialnym pw. NMP Królowej Polski w Stróżach k. Grybowa. Pamiętajmy o śp. s. Michalinie i o jej bliskich w naszych modlitwach.

Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.
Za: www.saletyni.pl

ŚP. KS. ANDRZEJ JAKUBIAK (1940-2012) SDB

W 72 roku życia, 54 ślubów zakonnych i 42 kapłaństwa odszedł do Pana ks. Andrzej Jakubiak, salezjanin z Inspektorii pw. św. Jana Bosko. Zmarł 6 sierpnia 2012 r. w Lubinie.

Curriculum vitae:

Urodzony: 15.10.1940 r. w Niepruszewie k/Poznań.
Nowicjat: 1957/1958 w Kopcu.
Pierwsza profesja zakonna: 26.07.1958 r. w Kopcu.
Święcenia prezbiteratu: 14.06.1970 r. w Krakowie.
1.08.1970 – 31.07.1971 – Kierownik oratorium (Oświęcim – Zakład).
1.08.1971 – 31.07.1972 – Duszpasterz, ekonom (Poznań – Wroniecka).

1.08.1972 – 31.07.1977 – Duszpasterz, katecheta, opiekun LSO (Lubin, parafia pw. NSPJ).



1.08.1977 – 31.07.1985 – Duszpasterz, katecheta (Wrocław, parafia pw. św. Michała).

1.08.1985 – 31.07.1994 – Proboszcz (Trzebnice).

1.08.1994 – 31.07.1995 – Ekonom, nauczyciel muzyki (Kopiec).

1.08.1995 – 31.07.2005 – Od 1.08.1996 proboszcz (Cieszków).

1.08.2005 – 24.11.2006 – Praca duszpasterska (Lubin, parafia pw. NSPJ).

Od 25.11.2006 – Praca duszpasterska (Lubin, parafia pw. M.B. Częstochowskiej).

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 10 sierpnia 2012 r. w kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie. Polecamy zmarłego ks. Andrzeja modlitwie

Za: www.salezjanie.pl

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych

Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce